

Łomżyńscy krwiodawcy będą na swoim

Koparki, wykop i hałdy ziemi, budowlańcy w ochronnych kaskach - przy obiektach Szpitala Wojewódzkiego im. kardynała Stefana Wyszyńskiego praca wre. Powstaje tam siedziba terenowego oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku.

Profesor Piotr Marek Radziwon, dyrektor RCKiK, nie ukrywa, że przedsięwzięcie stało się możliwe dzięki zaangażowaniu Marka Olbrysa, Wicemarszałka Województwa Podlaskiego.

- Jestem od wielu lat honorowym krwiodawcą i doskonale wiem jak potrzebna jest taka placówka: powiązana z białostockim Centrum, a jednocześnie nowoczesna i we własnych pomieszczeniach, zapewniająca dobre warunki krwiodawcom i pracownikom. Oddawanie najcenniejszego leku potrzebującym ma w Łomży swoje piękne tradycje, specyfikę i bardzo szeroki zasięg. Jesteśmy w tym dziele trochę inni i niezbędne było powstanie takiego godnego miejsca. Bardzo się cieszę, że mogłem przyspieszyć pewne działania i decyzje – mówi wicemarszałek Marek Olbryś.

Dyrektor Piotr Marek Radziwon przyznaje, że budowa w Łomży niezależnej siedziby, która pozwoli się wyprowadzić terenowemu oddziałowi z pomieszczeń szpitalnych (także z korzyścią dla tej placówki), było w planach RCKiK od dawna. Jakoś jednak nie udawało się wcześniej doprowadzić do sytuacji, aby „dwoje chciało naraz”.

- Pan marszałek Marek Olbryś powinien otrzymać jakiś medal za przełamanie tej niemożności. Możemy wreszcie postawić samodzielny budynek w naturalnej bliskości szpitala i powiązany z nim konstrukcyjnie. Bank krwi będzie na wyciągnięcie ręki dla placówki, a jednocześnie zapewnieniem bezpieczeństwa, że krwiodawcy nie będą się stykać ze szpitalnymi pacjentami – wyjaśnia profesor Piotr Marek Radziwon.

Kilka miesięcy temu dyrektor RCKiK brał udział w gali krwiodawstwa w Łomży. Przyznał wówczas, że nie miał wcześniej okazji uhonorować w jednym czasie i miejscu tak wielu zasłużonych dawców. Teraz też nie szczędzi pochwał pod adresem łomżyńskiego środowiska i jest zadowolony, że dawcy będą mieli lepsze warunki swojej misji.

- Myślę, że to ważne dla nas i dla szpitala. Dla mnie osobiście także dlatego, że będziemy w swoim gronie, a nie na korytarzach szpitala, bo nie robię tego na pokaz – mówi Stanisław Kucharczyk z Łomży, który przez lata oddał już potrzebującym około 30 litrów krwi.

Terenowy oddział RCKiK w Łomży wznoszony jest tuż przy budynkach Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Będzie miał także swoje miejsca parkingowe. Jak informuje dyrektor Piotr Marek Radziwon, koszt inwestycji to ponad 5 milionów złotych. Obecnie trwają prace przy fundamentach budynku. Powstają także równocześnie moduły, z których obiekt zostanie złożony. Całe zadanie nie powinno potrwać dłużej niż pół roku, czyli wczesną jesienią łomżyńscy krwiodawcy będą mieli własne godne miejsce.

Maciej Gryguc
oprac. Aneta Kursa

